Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 202. | Chełmża, środa, dnia 4-go września 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy

powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz Pow. Augustyn Weiss).

Z dniem 4. bm. rozpocząłem urzędować w Starostwie i Wydziale Powiatowem.

Toruń 3. 9. 29,

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Obwieszczenie.

Kradzież pieczęci rozjemcy na okręg Grabje oraz Związku drogowego Grabje—Pieczenia pow. toruńskiego.

W nocy z dnia 9 na 10 sierpnia 1929 r. włamali się złodzieje do rozjemcy i przewodniczącego Związku Drogowego p. Czesława Zielińskiego w Grabju tut. powiatu i skradli pomiędzy innemi 2 pieczęci urzędowe z napisem:

1) Rozjemca na Okręg Nowa Grabja (duża okrągła, w środku orzeł państwowy).

2) Związek Drogowy Grabje—Pieczenia pow. toruński (mała okrągła w środku pusta).

Powyższe podaję do wiadomości, szczególnie miejscowym władzom i urzędom, by skrupulatnie badały autentyczność dokumentów zaopatrzonych temi pieczęciami po dniu 9. VIII. 1920 r.

Toruń, dnia 30 sierpnia 1929 r.

Przewodn. Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy.
w. z. Dołżycki.

L. dz. W. II. 26—4—29.

Koniec działu urzędowego.

Londyn i Paryż walczą o hegemonję finansową nad Europą.

I

Na konferencji w Hadze polityka z ekonomją sprzęgły się w sposób nierozerwalny. Przedmiotem konferencji był targ o kapitały, walory bankowe i rynki zbytu, targ prowadzony przez polityków, którzy wyniki jego zdyskontują następnie we formie wzajemnych ustępstw i koncesyj politycznych.

Gra polityczna w Hadze była mało zrozumiała bez wglądnięcia za kulisy finansowe. A są one bardzo ciekawe i roztwierają szerokie horyzonty na przebieg wypadków polityczno-gospodarczych Europy.

O co się toczył spór w Hadze?

Czyżby istotnie targ odbywał się o 1—2 milj. funtów szterlingów i o te, czy inne szczegóły, dotyczące dostaw rzeczowych? Byłoby to nierozumiałem, by wielki naród angielski, który dotąd okazywał tyle wielkoduszności w sprawach pieniężnych, własnowolnie ograniczając swe pretensje reparacyjne, nagle zaczął wysuwać drobne pretensje pieniężne w sprawach, w których w grę wchodzi pacyfikacja Europy i normalizacja jej gospodarstwa. I drobne te targi mieliby prowadzić przedstawiciele robotników, bezpośrednio zainteresowanych gospodarczo (bezrobocie) w pacyfikacji i normalizacji gospodarstwa europejskiego, który pokój i rozbrojenie wypisali na swym sztandarze, jako jeden z głównych punktów programu politycznego?

Konferencja w Hadze przyniosła rozczarowanie zarówno laikom, jak i zawodowym dyplomatom. Powszechnie spodziewano się, że plan Younga jest grą z góry ukartowaną, że jego przyjęcie było zapewnione bez zasadniczej dyskusji i większych zmian. Liczono się z tem, że główną osią konferencji będzie antagonizm francusko-niemiecki i rozmowy na temat należytego zdyskontowania planu Younga w sferze polityki, t. j. na temat ewakuacji Nadrenji i ewentualnych gwarancyj. Tymczasem na pierwszy plan obrad haskich wysunął się niespodzianie antagonizm francusko-angielski, który wystąpił na jaw w całej swej jaskrawości i sile.

Antagonizm ten ma tło przedewszystkiem finansowe.

Walka o złoto między Paryżem a Londynem.

Między Londynem a Paryżem rozgorzała w ostatnich miesiącach zacięta walka o złoto, a razem z tem o supremację finansową Europy.

Przed wojną Londyn był metropolją finansową całego świata, po wojnie zepchnięty został przez Nowy Jork do roli metropolji finansowej Europy i imperjum brytyjskiego. „City" musiała dzielić się z „Wall-Streetem" swem stanowiskiem stolicy finansowej świata i rozdzielcy złota i kredytów.

Aż oto nagle rozwój wypadków ostatnich miesięcy stwarza Londynowi nowego groźnego konkurenta, który sięga po przywileje finansowe „City" i tak już mocno okrojone. Konkurentem tym jest Paryż, który w niesłychanie szybkiem tempie obejmuje nową rolę dyktatora finansowego Europy.

Bank Francji na czele banków emisyjnych świata.

W tej chwili Paryż jest posiadaczem złota (1½ miljarda dol.) i dewiz (1 miljard dol.), na kwotę łączną 2½ miljarda dol., co stanowi trzechkrotną wysokość zapasu złota Banku Anglji, a pięciokrotną wysokość zapasu złota Banku Rzeszy. Bank Francji ustępuje pod tym względem tylko bankom federalnym w Stanach Zjednoczonych, ale i to niewiele. Banki federalne posiadają zaledwie o 1½ miljarda dol. więcej, aniżeli wynosi zapas złota i dewiz Banku Francuskiego, jednakże w przeliczeniu na głowę ludności zapas złota Francji jest dwa razy większy, niż zapas złota Ameryki, łącznie z obiegiem monet złotych i certyfikatów złotych.

Te olbrzymie rezerwy Banku Francji dotychczas są mało czynne; olbrzymie zasoby kruszcu spoczywają w tresorach Banku Francji, potężne zasoby dewiz trzymane są na rachunkach w bankach amerykańskich i angielskich. Francja dotychczas nie występuje na rynku kapitałowym jako pożyczkodawca, lokując swe zasoby tylko krótkoterminowo, t. j. w wekslach bankowych, czyli dewizach. Dzięki temu Bank Francji nagromadził olbrzymią masę operacyjną dewiz, które są postrachem dla wszystkich banków emisyjnych świata. Bank Francji bowiem, posiadacz największego zapasu dewiz na świecie, wymienia je systematycznie na kruszec, który skrzętnie gromadzi w swym skarbcu. W roku bieżącym Bank Francji powiększył w ten sposób swe zasoby złota o 250 miljonów dolarów w ciągu 7-miu miesięcy, odciągając w ten sposób złoto tak z Londynu, który w tym samym czasie utracił 65 milj. dol., jak z Berlina, który utracił 140 milj. dol. i z innych jeszcze banków.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Ligi przyjęła koszta rokowań likwidacyjnych polsko-niemieckich.

Genewa, 2. 9. Rada Ligi rozpatrywała dziś sprawozdanie Mascigli'ego w sprawie współpracy intelektualnej. W dyskusji zabierali głos między innemi podsekretarz stanu w angielskiem min. spr. zagr. Dalton i min. Sokal. Rada Ligi przystąpiła następnie do rozpatrywania różnych zagadnień gospodarczych.

Genewa, 2. 9. Na prywatnem posiedzeniu Rady Ligi przewodniczący zgłosił wniosek przyjęcia przez Radę kosztów, związanych z bezpośredniemi rokowaniami polsko-niemieckiemi w sprawie likwidacji mienia obywateli niemieckich w Polsce. Rokowania te toczyły się w ciągu 3 miesięcy w Paryżu, na skutek zlecenia Rady Ligi i dały pozytywne rezultaty, które wyraziły się podpisaniem przez pełnomocników polskiego i niemieckiego wczoraj wieczorem odnośnego układu. Rada jednogłośnie zdecydowała otworzyć na ten cel kredyt w wysokości 20,000 franków szwajcarskich.

Komitet generalny planu Younga.

Haga, 2. 9. Komitet generalny dla wprowadzenia w życie planu Younga, będzie miał swoją siedzibę prawdopodobnie w Berlinie i będzie się dzielił na trzy podkomitety, zajmujące się kwestjami bankowemi i gwarancyjnemi oraz kolejowemi. Ponadto będą funkcjonowały pięć podkomisyj, zajmujących się sprawami świadczeń, mienia ustępowanego, likwidacji posiadłości i banku międzynarodowego.

Korespondencja:

„Czujnemu" w odpowiedzi!

Korespondent „Czujny" zdaje się, że minął się z powołaniem — powinien był obrać sobie zawód akuszerki, kiedy noworodkami tak bardzo się zajmuje. — Pozatem zda się być zacofańcem, kiedy na każdym kroku widzi niebezpieczeństwo grożące od „sanacji". Jest także wielkim tchórzem, kiedy boi się nosa wytknąć z za przyłbicy i nie chce ujawnić swojego nazwiska, strzelając z za płotu.

„Przegląd Pomorski" jest pismem **niezależnem, bezpartyjnem i postępowem**, zaś „czujny", którego — jak widać — tchórz oblatuje, jest kiepsko ze sprawą obznajmiony.

Jako bezstronnie patrzący na całą sprawę — widzimy, że zielenieje ten „czujny" z zazdrości, jeżeli mu ogłoszenia „Przeglądu Pomorskiego" kością w gardle stoją. (Ciekawiśmy, kiedy te wszelkie grubopłatne ogłoszenia się ukazały? - red.) — Nie, panie „czujny", „grubopłatne ogłoszenia" — ale poczucie prawdy i sprawiedliwości kieruje korespondenta „Przeglądu Pomorskiego", aby Wam wytrzeć oczy, kiedy łżecie, mówiąc świadomie nieprawdę.

Odsunięto takich „czujnych" od żłobu, przy którym czuliście się dobrze, prowadząc kraj do przepaści.

Nie w smak Wam też, że utworzyła się lista dobrze myślących obywateli, którym bałagan w tut. Radzie się znudził i którzy chcieliby zaprząc do pracy ludzi chętnych i czystych rąk, a są pomiędzy Wami tacy obywatele na czołowych miejscach, co to brudne geszefta robili i kiedy zarząd miasta dążył, by z bagna wyciągnąć to, coście Wy w bagno wprowadzili — jeździli do zainteresowanych i próbowali od nich brać „prowizyjki" wzgl. odkupywać tereny, które miasto musiało za drogie pieniądze wykupić. Tacy to czołowi Wasi kandydaci. — Dlatego to kandydaci „Narodowej listy Pracy Społecznej" z „geszefciarzami", których postawiliście na czoło swej listy, nie chcieli nic mieć do czynienia i wycofali z Waszej listy, złożonej ze skompromitowanych „ojców miasta", swoje nazwiska.

Niech to Wam starczy — a jeżeli dalej zaczepiać będziecie ludzi uczciwych, to Was po nazwisku wymienimy. Ujawniliście swoją nieuczciwą grę i, kiedy ludzie zaczęli się spostrzegli, do czego zmierzacie, — bo chcieliście przy poparciu tych ludzi, których nazywacie bebechami, własną pieczeń upiec — odwrócili się od Was ze wstrętem. Wy już długo lud bałamucicie, a i lud ten na Was się już dobrze poznał. Obywatelstwo wie też dobrze co o Was sądzić i wyda też sąd o was przy wyborach.

Wytykacie, że słowa honoru nie dotrzymano; — gdy rozchodzi się o dobro ogólne — słowo honoru dane ludziom o brudnych rękach, nie wiąże. Tyle Wam w odpowiedzi — a w przyszłości powiemy Wam więcej jeżeli nas dalej będziecie ciągnęli za język.

* * *

Do Was zaś Obywateli bezstronnych i dobro miasta oraz Obywateli jego na sercu mających, zwracamy się, byście ocenili zaczepki tych „ojców miasta", którzy to do Rady Miejskiej, która winna się kierować jedynie gospodarczo i bezpartyjnie, tendencją, której powinna być dobra gospodarka miasta i bezstronność, starają się wprowadzić politykę, zamęt i nieład, jak to dotychczas czynili. My zaś dążymy do ładu a nie do zamętu — chcemy pracować bezinteresownie dla miasta i dlatego **szczycimy się**, że nas postawiono na Narodowej liście Pracy Społecznej. Bezstronni.

Sukces Polski w komisji finansowej.

Haga, 2. 9. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji finansowej wywiązała się ostra dyskusja na temat zrzeczenia się przez Niemcy pretensyj do państw aljanckich. Zrzeczenie takie, przewidziane w planie Younga, obejmować ma tak pretensje Niemiec, jak i obywateli niemieckich. Niemcy opierali się przyjęciu deklaracji, stwierdzającej ich zrzeczenia się. W dyskusji interwenjowali delegaci wszystkich państw aljanckich. Delegat polski Mrozowski również kategorycznie podkreślił zrzeczenie się Niemiec i podtrzymywał zastrzeżenie uczynione na wczorajszem posiedzeniu, uzależniające od takiego zrzeczenia się Niemiec przyjęcie przez Polskę planu Younga. Ostatecznie postanowiono wyłonienie specjalnej podkomisji dla tej sprawy, do której wejdzie również przedstawiciel Polski. Następnie omawiano sprawę powołania komitetu prawników. W sprawie tej jednogłośnie przeszedł wniosek delegata polskiego Mrozowskiego, wedle którego w skład tego komitetu wchodzić będą przedstawiciele wszystkich zainteresowanych państw. Tem samem został zapewniony udział Polski w pracach komitetu prawników. Po posiedzeniu komisji finansowej nastąpiło otwarcie plenum. Przyjęto jednogłośnie tekst wniosków komisji finansowej. Na wniosek Snowdena wybrano jednogłośnie Jaspara przewodniczącym konferencji. Na zakończenie Jaspar podziękował za uznanie i za współpracę delegacyj, podkreślając znaczenie konferencji dla pokoju.

Z kraju.

Restauratorzy domagają się zmiany ustawy antyalkoholowej.

Dnia 28 sierpnia odbył się w Poznaniu Zjazd Polsko-Chrześć. Związku Tow. Restauratorów, właśc. hoteli i kawiarń. W wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego zgromadzeni byli restauratorzy ze wszystkich części Polski.

Do prezydjum Zjazdu powołano p. Bolesława z Gniezna i B. Borzyma z Warszawy jako marszałków honorowych, p. Maksymowicza ze Lwowa jako czynnego marszałka.

Uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i do Min. Skarbu oraz Przem. i Handlu.

Głównym tematem obrad były referaty, które wygłosili p. A. Antoniewicz z Poznania i St. Borowski ze Lwowa. Pierwszy mówił o ogólnem położeniu w zawodzie restauratorskim, drugi o kulturalnem znaczeniu przemysłu hotelowego.

Dyskusji nad referatami nie było.

Przedmiotem rozważań mówców była ustawa antyalkoholowa. Związek domaga się znowelizowania tejże ustawy.

Zjazd uchwalił odpowiednie rezolucje.

Zjazd inżynierów kolejowych w Poznaniu.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie IX. zjazdu inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło wiele inżynierów ze wszystkich dyrekcji kolejowych. Pozatem w inauguracji obrad, które toczyły się w auli uniwersytetu, wzięli udział: wicemin. inż. Czapski, wicewojewoda Grąsiewicz i inni.

Ofiara bankierów szwajcarskich na odbudowę Wawelu.

Opuszczająca dzisiaj Polskę delegacja bankierów i przemysłowców szwajcarskich zamanifestowała swą wdzięczność Rządowi i społeczeństwu Polskiemu złożeniem 2000 złotych na odbudowę zamku wawelskiego.

Miljon złotych odszkodowań.

Rodzina zabitego w katastrofie kolejowej pod Buir Henryka Grünsteina, właściciela wielkiego składu otrzyma dość wysokie odszkodowanie.

Zmarły był ubezpieczony w jednem z towarzystw asekuracyjnych na sumę 16 tysięcy dolarów. Z drugiej strony rodzina ma prawo domagać się od kolei niemieckich odszkodowania.

Wedle przepisów, odszkodowanie to powinno wynosić tyle, ile zabity zarobiłby w ciągu lat 10-ciu.

Ponieważ roczny dochód zmarłego kupca wynosił przeciętnie 10.000 dolarów, zatem odszkodowanie od kolei niemieckich powinno sięgać sumy 100.000 dolarów.

Nieudałe demonstracje komunistyczne w Warszawie.

Z racji „miesiąca młodzieży komunistycznej" zainicjowanego przez Komintern moskiewski w niedzielę przed południem w Warszawie grupki wyrostków komunistów usiłowały urządzić w dzielnicy żydowskiej kilka demonstracyj. Grupki te jednak pierzchały w popłochu na widok policji.

Około godz. 4 po południu większa grupa złożona z około 400 osób demonstrowała na ul. Kupieckiej. Demonstranci rozwinęli dwie czerwone płachty i poczęli wznosić okrzyki antypaństwowe.

Policja aresztowała kilkunastu demonstrantów.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (86

Ale niema czasu teraz na opowiadanie... Trzeba go natychmiast odwieźć do szpitala.

Dwaj agenci pojechali z dziewczyną do jej mieszkania. Tu zastali już gospodarza domu i paru sąsiadów, przed którymi Włoszka opowiadała swą historję.

Wezwany lekarz dotąd nie przybył. Starzec leżał na podłodze, gdyż nikt nie ośmielił się poruszyć ciała przed przybyciem lekarza i policji.

— To ojciec mój! — wołała Włoszka, gestykulując żywo. — Przybyłam z córką do Paryża, aby go zobaczyć!... Jaki on był szczęśliwy, że ujrzał córkę i wnuczkę, których nigdy nie znał!... Ja go pielęgnować będę, już go nie opuszczę nigdy!

— Nie opuścimy go nigdy! — powtarzała Łucja.

Agenci policyjni obejrzeli leżącego.

— To apopleksja! — potwierdził jeden z nich.

Drugi pobiegł do pobliskiego szpitala, aby sprowadzić karetkę do przewiezienia chorego.

Tymczasem nadszedł lekarz i po zbadaniu chorego, zawyrokował:

— To złośliwy atak. Trzeba natychmiast przewieźć chorego do szpitala i czekać. Nie pozostaje nic innego do zrobienia.

Poprawił leżącego i czekał, aby dopomódz go wygodnego umieszczenia go w karetce.

Włoszka, korzystając ze sposobności, zadowolona z licznego audytorjum, opowiadała dalej.

— Tak, to z naszej przyczyny staruszek zachorował!... Wiedziałam, że ma tu być, więc chciałam zrobić mu niespodziankę ach, poznał mię od razu! Poznał także moją Łucję! Nie mógł wątpić, tak jestem podobna do mojej siostry. Gdy wyzdrowieje, sam opowie, jak wyciągnął do mnie ręce, gdy mię zobaczył! Chciał zawołać: „Córko moja! nareszcie!" tylko nie zdążył! Ale wyciągnął ją na ramiona, o tak... Będzie mnie nią uważał, jak moją matkę. O Boże miłosierny! dzięki Ci, że powróciłeś mi ojca, a dziecku memu dziadka...

Obecni nie wiele zrozumieli z tych wykrzykników, tembardziej, że Włoszka mówiła bardzo źle po francusku.

Wreszcie agent policyjny, zniecierpliwiony gadatliwością kobiety, zwrócił się do niej ostro:

— Przestań że pani mówić! Opowiesz to wszystko komisarzowi!

Wreszcie przybyła karetka. Chorego ułożono na poduszkach. Doktór, agent i Włoszka towarzyszyli choremu...

Pończoszka pozostała w domu, chcąc być posłuszną rozkazowi agenta, który polecił jej nie wychodzić nigdzie i czekać na wezwanie komisarza.

Szpital w Menilmontant, zwany od nazwiska słynnego lekarza szpitalem Tenon, jest jednym z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych szpitali paryskich.

Lekarz dyżurny przyjął chorego, zbadał i kazał umieścić w osobnym pokoju, gdyż agent zawiadomił go, że starzec jest miljonerem. Włoszek które zamierzały pielęgnować same ojca i dziadka i nocować przy nim, nie pozwolił wpuścić, gdyż na to nie pozwalały przepisy. Następnie zwrócił się do agenta:

— Czy panowie zajmiecie się zawiadomieniem rodziny?

— Tak, panie doktorze. Zrobimy wszystko, co potrzeba.

— Bardzo dobrze.

— Czy jest nadzieja, że chory zostanie uratowany?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z miasta Torunia i powiatu.

Toruń. (Jeszcze o wyborach do Rady Miejskiej). Jak to już podawaliśmy w nrze wczorajszym, odbyły się w Toruniu wybory do Rady Miejskiej. Frekwencja była dość liczna, lecz zbyt wczesne zamknięcie lokali wyborczych doprowadziło do tego, że tylko 66, 78 % Obywatelstwa głosowało. Według ilości otrzymanych mandatów I. miejsce zajmuje lista nr. 6, która osiągnęła 15 mandatów, zaś ostatnie miejsce zajmuje lista nr. 5, która otrzymała tylko 2 mandaty.

W więzieniu złamał nogę. Siedzący obecnie w więzieniu śledczem (w związku ze znanemi nadużyciami przy dostawach mięsa dla wojska) rzeźnik Julian Katarzyński, w ub. sobotę 31. 8. w „okrąglaku“ mocował się dla zabawy z innym więźniem Hetzofem. W czasie mocowania się Katarzyński doznał złamania nogi. Karetką pogotowia przewieziono go do lecznicy miejskiej

Nocne „łowy“. W nocy z soboty na niedzielę 1 bm. władze bezpieczeństwa urządziły w Toruniu wielką obławę na przestępców i osoby podejrzane. Obławy dokonała policja wspólnie z żandarmerją wojskową. Ogółem zatrzymano ok. 70 osób, w tem 20 wojskowych, 20 kobiet podejrzanej kondycji i ok. 30 pijaków.

Zamach samobójczy. W niedzielę 1 bm. targnęła się na własne życie, napiwszy się esencji octowej 19-letnia Czesława Olszewska, służąca (Żeglarska 2.). W stanie ciężkim przewieziono ją do lecznicy miejskiej. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Przyznajcie się kogo naciągnął? Przed niedawnym czasem grasował na Pomorzu, a szczególnie w powiecie toruńskim oszust, niejaki Władysław Jankowski, syn włościanina z Małej Nieszawki pow. toruńskiego, który pod pretekstem uzyskania spadku po krewnym w Ameryce w sumie 150 miljonów dolarów (?) ponaciągał cały szereg naiwnych osób na pożyczki, poczem zbiegł. Na podstawie rozesłanych za oszustem listów gończych, został Jankowski przytrzymany i osadzony w aresztach sądowych. Wszyscy ci poszkodowani, którzy pod jakimkolwiek pretekstem stali się ofiarą wyrafinowanego oszusta winni się zgłosić do Prokuratorji przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Święto W. F. i p. W. pow. toruńskiego. W dniach 31 sierpnia i 1 września br. odbyła się tu w Toruniu uroczystość święta W. F. i P. W. pow. toruńskiego.

W dniu 31 ub. m. o godz. 7½ wieczorem pociągnął ulicami miasta capstrzyk orkiestry kolejarzy P. W. który ponadto koncertował przed pałacem p. Wojewody Pom. i mieszkaniem p. Starosty pow. toruńskiego. W pochodzie, który kroczył za orkiestrą brały udział Oddziały P. W. Sokoła, Hallerczyków, Strzelca itd.

W dniu 1 bm. o godz. 10 rano odbyła się w kościele garnizonowym uroczysta msza św., poczem odbyła się defilada wszystkich oddziałów przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego i przedstawicielami władz organizacyjnych. W godzinach południowych odbył się wspólny obiad uczestników w restauracji Parku „Cegielnia“. O godz. 3 po poł. odbyły się na wojskowym stadjonie sportowym zawody eliminacyjne, zaś o godz. 6-tej wieczorem rozdanie nagród zwycięzcom.

Grzywna, pow. toruński. W ubiegłą niedzielę, dnia 1 bm. odbył się w naszej wiosce przegląd oraz musztra Ochotniczej Straży Pożarnej, poczem nastąpiły ćwiczenia sprawności i zręczności strażaków w akcji ratowniczej.

Zaznaczyć na tem miejscu wypada, że nasza Ochotnicza Straż Pożarna okazała nadzwyczajne wyniki swej pracy, co niewymownie świadczy o tem, że członkowie jej oddają się pracy nad ratowaniem mienia bliźnych z pełnem poświęceniem i ofiarnością, za co należy im się słuszne i zasłużone uznanie.

Cześć pracy w ratownictwie mienia bliźnich!

Dąbrówka, pow. grudziądzki. (Specjaliści od końskich ogonów). Od niejakiegoś czasu grasują w wiosce naszej i okolicy jacyś specjaliści od uwłosienia końskiego; niewyśledzeni sprawcy poobcinali nocą w kilku wypadkach końskie ogony aż do chrząstki. Łotrzyki, którzy dla zysku szpecą konie, powinni pamiętać o tem, że owłosienie to jedyna broń koni przed kąsającemi muchami i komarami. Latem koń z obciętym ogonem wystawiony jest na męczarnie, nie mogąc się opędzić szarańczy krwiożerczych owadów. W razie wykrycia, czeka niecnych brutali surowa kara, nawet więzienie co owi „specjaliści“ sobie dobrze spamiętać powinni.

Rubinkowo, pow. Toruń. (Kradzież). Dnia 30 ub. m przytrzymany został Skrzyniak Stanisław, zam. w Rubinkowie, za kradzież pasa zapędowego, wartości 350 zł. na szkodę firmy Richter Leopold, Toruń Kościuszki nr. 67a, gdzie S. był zatrudniony. Wymienionego odstawiono do prokuratorji przy Sądzie Okr. w Toruniu.

Czystochleb. (Pożar zagrody). Spaliła się na szkodę rolnika Złotowskiego Józefa w Czystochlebiu stodoła wraz z tegorocznym zbiorem, prócz pszenicy i jęczmienia, które to zboże poszkodowany w tym dniu wymłócił, oraz chlew i maszyny rolnicze. Powstałą szkodę oblicza się na kwotę 40.000 zł. Budynki ubezpieczone były w Pom. Tow. Ubezp. w Toruniu, zboże i martwy inwentarz w Tow. Ubezp. Silesia w Toruniu. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Przypuszcza się natomiast, że ogień powstał od iskier młóckarni parowej, lub też od popiołu, wyrzucanego w pobliskości stodoły.

KRONIKA

Chełmża, dnia 3 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek. Bronisława, Eufemji
Środa. Rozalji p., Róży p.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Pod Orlem“ p. Wolskiego.

— **Rozważcie to dobrze Obywatele-Wyborcy i ty panie „Czujny“.** W n-rze 200 „Słowa Pomorskiego“ ukazała się notatka pt. „Chełmżyński noworodek a wybory“.

Autor tego artykułu, naszem zdaniem, zdradza swą wiedzę akuszera, a temsamem pokazuje, że nieodpowiedni wybrał sobie zawód korespondenta, zapominając o tem, że samo pióro nie pisze, lecz olej w głowie.

Na wstępie więc p. „Czujny“ podaje, że „cudowny“ noworodek tj. „Przegląd Pomorski“ od samego urodzenia zaczął oczkować na wszystkie strony, aż oświadczył się pewnej dziewoi, krórej na imię „sanacja“, a od której otrzymał część posagu, w postaci grubo-płatnych ogłoszeń i t. d.

Pragnąc zatem na sprawiedliwej drodze dalej postępować, jesteśmy zmuszeni w sposób godny zarzuty te odeprzeć.

Prosimy więc na wstępie to nam wybaczyć, że znowu zabieramy głos, — „Czujny ocenił „Przegląd“ jako noworodka, a każdemu wiadomo, że noworodek za najmniejszym powiewem wiatru „płacze i wrzeszczy“. Sam autor p. „Czujny“, może całkiem nieświadomie potwierdza naszą niezależność i bezpartyjność, oświadczając na wstępie swej notatki, że od samego urodzenia oczkował „Przegląd„ na prawo i na lewo.

W drugim rzędzie oświadczamy, że „Przegląd“ nie sympatyzuje z B.B., **lecz tendencją rzeczywistą, to bezpartyjność,** od której nigdy nie odstąpimy i piętnować na każdym kroku będziemy wszelkie wersje, jakoby „Przegląd Pomorski“ był pismem czysto sanacyjnem.

W dalszym ciągu prosimy usilnie i gorąco p. „Czujnego“, by przedstawił nam dowody, z którychby wynikało, że pobieraliśmy i pobieramy od sanacji grubopłatne ogłoszenia i t. d.

Jeszcze zaznaczamy otwarcie, że podaliśmy pod wiadomościami lokalnemi — Kroniką — o potrzebie utworzenia drugiej listy, na który figurowałyby czynniki chętne w pracy społecznej i że w „Nar. liście Pracy Społecznej“ są właściwie ludzie czynni — patrjoci = i wyjaśniamy, iż podaliśmy to na podstawie doniesienia, które mogłoby być i fałszywe, czyli p. „Czujny“ zahaczył nas tu najpierw bezpodstawnie, a po drugie może nieświadomie.

Zapytujemy się zatem „Czujnego“, po czem doszedł do tego wniosku, że „Przegląd Pomorski“ jest pismem czysto sanacyjnem? Walki przecież z żadnym obozem ani partją, jedynie z wywrotowcami, nie prowadził, i to w dodatku walki, z którejby wynikało, że potępia się wszelkie partje, a wywyższa „sanację“, co uczynił poprzednik „Czujnego“, plugawiąc „sanację“, a uniewinniając „endencję“, bo o nią tylko chodzi.

W dalszych wywodach naszych musimy wyjaśnić znowu z jakiego powodu poważna część Obywateli wycofała się z „Zjedn. listy Obywatelskiej“.

Na tem miejscu trzeba zwrócić „Czujnemu“ jedną uwagę. Nie będzie się chyba „Czujny“ gniewał, że tak dużo znowu gadamy. O ile jest obeznany z zawodem akuszerskim — co zdradził w swoim artykule, który teraz omawiamy — to napewno będzie wiedział, że noworodek krzyczy, gdy mu się krzywda dzieje.

Oto przed zebraniem plenarnem w dniu 19. sierpnia, tj. dnia 18. 8. br. poufny komitet ustalił drugą listę, której przewodniczący na zebraniu plenarnem nie odczytał. Część Obywatelstwa, widząc więc „co się święci“, zrezygnowała ze swych kandydatur.

Co do reszty nie będziemy zabierali głosu, lecz radzimy p. „Czujnemu“, by uważnie i rozumnie przeczytał sobie korespondencję pp.: „Bezstronnych“, którą dzisiaj umieszczamy.

Na dziś noworodek się wypłakał, a gdy p. „Czujnemu“ nie będzie się to podobało, niech znowu zabierze głos, a „cudowny dzieciak“ będzie dalej wrzeszczał, jednak radzimy „Czujnemu“ być czujnym, by w końcu nie narobił sam hałasu, z któregoby się nie umiał wywiązać.

— **Z dniem dzisiejszym** rozpoczyna Sekretarjat Ch. Z. Z. swe urzędowanie w lokalu Redakcji **„Przeglądu Pomorskiego“.**

Upraszamy zatem wszystkich zainteresowanych w sprawach eksmisyjnych oraz w sporach powstałych na tle pracy o zwracanie się do Sekretarjatu. Godziny czynne w dni targowe od godz. 8-mej rano do 3-ciej popoł.

— **Z targu.** Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2.80 — 3 zł., jajka 2,40 — 2,50 zł., kartofle 3,60 — 4.50 zł., jabłka 0.30 — 1 zł., gruszki 40 — 80 gr., śliwki 60 — 70 gr., jagody 60 gr., grzyby 35 gr., ogórki 0,30 — 1 zł. Ruch dość ożywiony.

— **Stawki komornego we wrześniu.** Mieszkania jednoizbowe, złożone z jednego pokoju i kuchni lub samego pokoju bez kuchni, płacą we wrześniu b. r. 78% podstawowego komornego. Za 100 rubli przedwojennych komornego płaci lokator w ten sposób 194 zł. 18 groszy, za 100 koron austr. 76 zł. 65 gr., za 100 marek niemieckich 89 zł. 79 gr. Oprócz komornego opłacają lokatorzy takich mieszkań opłaty dodatkowe, ale tylko z art. 7a ust. o ochr. lokatorów (opłaty gminne za wodę, nieczystości kloaczne itd).

Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100% komornego podstawowego, bez żadnych opłat dodatkowych.

— **Oddział bydgoski Zrzeszenia byłych jeńców wojennych z niewoli angielskiej** zawiadamia, że otrzymał wykaz tych jeńców, którzy za pracę w niewoli angielskiej żadnego wynagrodzenia nie otrzymali a przebywali w kompanji polskiej. Pretensje te opiewają na ogólną kwotę 120 tysięcy złotych. Wypłata nastąpi dopiero po załatwieniu różnych uciążliwych urzędowych formalności. Zarząd główny w Poznaniu zapowiedział sporządzenie dalszych wykazów imiennych tych jeńców z niewoli ang., którzy otrzymali zdewaluowane marki polskie a należy im się teraz dopłata wzgl. wyrównanie należności. Z końcem miesiąca września zwoła zarząd oddziału bydgoskiego zebranie informacyjne, na którem sprawę wyjaśni. Kto dotąd nie jest zarejestrowany, niech zgłosi się do sekretarjatu w Bydgoszczy. Adres: ulica Kwiatowa 1, III piętro. Czesław Kamiński.

— **Powrotna fala upałów.** Od trzech dni mamy znowu słoneczną pogodę. Termometr robi ogromne skoki. Wczoraj w godzinach popołudniowych mieliśmy w słońcu 32 st. Celsiusza. Fala upałów nawiedziła całą Europę i meteorologowie zapowiadają na najbliższe tygodnie utrzymanie się upałów. Woda wykazała wczoraj 16 stopni.

Ostatnie telegramy.

Mjr. Kubala wyjeżdża do Ameryki.

Warszawa, 2. 9. Jak donosi prasa warszawska mjr. Kubala z końcem września ma się udać do Ameryki, celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych Kazimierza Pułaskiego.

Ochrona p. Weldemarasa w Genewie.

Genewa, 2. 9. Do Genewy przyjechało kilkunastu litewskich tajnych policjantów i komisarzy, których zadaniem jest pilnowanie cennego życia wielkiego dyktatora małej Litwy, Waldemarasa.

Ten oddział agentów policyjnych uzupełnia osobistą „gwardję" Waldemarasa, złożoną z dwóch adjutantów.

Aresztowanie zbrodniczego chemika.

Katowice, 2. 9. Straż skarbowa wykryła w Świętochłowicach tajną fabrykę medykamentów, której właścicielem był chemik Koźlik.

Na wywiadowców, którzy zjawili się u Koźlika, rzucił się on i dusił ich za gardło tak, że jeden z wywiadowców stracił przytomność. Drugiego wywiadowcę „unieszkodliwił" Koźlik kopnieciem w brzuch. Eskorta policyjna, która czekała przed domem, wtargnęła na czas do podziemi, by udaremnić wysadzenie w powietrze tajnej fabryki przez Koźlika. Koźlika odstawiono do więzienia.

Rozprawa o polskie rzeki w Hadze.

Z Hagi donoszą: Jak już donosiliśmy, w Hadze rozpoczęnie się rozprawa o administrację międzynarodową na polskich odcinkach Warty i Noteci, które są dopływami umiędzynarodowionej rzeki Odry. Wczoraj rozpoczęły się w procesie tym pounfne obrady trybunału.

W rozprawie publicznej przeciwko Polsce występowało 6 państw: Anglja, Francja, Niemcy, Czechosłowacja, Danja i Szwecja, utrzymujące, że traktat wersalski także i polskie części Warty i Noteci poddał kontroli międzynarodowej komisji Odry. Teza polska opiewa, że traktat rozciągnął administrację międzynarodową tylko na części niemieckie tych rzek.

Przeciw tezie polskiej występowali najznakomitsi juryści, jak Fromageot, Basdevand, Cecil Hurst i inni. Bronił prof. U. P. Bohdan Winiarski, któremu asystował radca Tarnowski, oraz wybitny prawnik belgijski prof. Visscher, który również wygłosił świetne przemówienie.

Wyroku należy oczekiwać w pierwszych dniach września.

Czy dalsze ustępstwa na rzecz Niemiec?

Berlin, 2. 9. Biuro Wolfa z depeszy z Hagi, donoszącej o wymienie not między Francją a Niemcami w sprawie Zagłębia Saary, zapowiada, że rokowania w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji zagłębia Saary, rozpoczną się niezwłocznie w Paryżu i prowadzone będą bez przerwy.

(Zagłębie Saary zajęte jest przez Francję na mocy Traktatu Wersalskiego na lat 30. Widocznie i tu Francja ma ustąpić).

Katastrofa kolejowa pod Tarnowem.

Tarnów, 2. 9. W niedzielę 1 września rano wydarzyła się na stacji kolejowej w Tarnowie olbrzymia katastrofa zderzenia dwóch pociągów, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar śmiertelnych, za to kilkanaście osób zostało rannych.

Krwawe starcia naszej straży ze strażą litewską.

Z Wilna donoszą: Nocy ubiegłej pod Łyngwianami w powiecie święciańskim doszło do wymiany strzałów pomiędzy naszą strażą graniczną a bandą litewską.

Po stronie litewskiej został ciężko ranny jeden z bandytów, po naszej stronie jeden z żołnierzy.